



Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Nr XXXVIII

4/2022

ZIMA email: kontakt@pspi.pl

Spis treści:

- Aktualności...2
Jolanta Pawlak, Adam Piekarski
- Zintkala Nuni, czyli Zaginiony Ptak...6
Mirosław Sprenger
- Mesa Verde National Park...12
Andrzej Romanowski
- Nowości (i odkrycia) wydawnicze...23
Cezary Cieślak



Fot. Adam Piekarski

Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Redakcja:

Dr Adam Piekarski, Jolanta Pawlak
Współpraca: Cezary Cieślak

kontakt@pspi.pl

BI wydawany jest w formie elektronicznej. Przedruk z BI jest możliwy po podaniu źródła. Autorzy nadesłanych do BI materiałów wyrażają zgodę na publiczne, bezterminowe i nieodpłatne rozporządzenie nimi przez Redakcję. Szanując prawo do autorskiej opinii Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania zmian w tekstach (korekta, skracanie etc.) i innych zmian wynikających z zasad edytorskich lub kultury języka.



Nowości wydawnicze
TIPI

<http://tipibooks.pl/>

Otwieram drzwi
Wkracza Gość wspaniały z daleka
W swych rękach trzyma dary -
Dary godzin i oczekiwanych chwil
Dar poranków i wieczorów
Dar wiosny i lata, dar jesieni i zimy
By znaleźć dobrodziejstwa tak rzadkie
Musiał chyba przeszukać niebo

Abbie Adella Graham

SPOKOJNYCH ŚWIĄT
I DOBRYCH CHWIL
W NOWYM ROKU

ŻYCZY REDAKCJA

Aktualności

Jolanta Pawlak, Adam Piekarski

1. 19 Jesienne Powwow Poznań 2022

Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Tańca Indian Ameryki Północnej



Fot. Violetta Piekarska

1 października 2022 r. odbyło się w Poznaniu długo oczekiwane z uwagi na okres pandemii Covid-19 jesienne Powwow. Imprezę zorganizował Krzysztof Myszak Mączkowski z Fundacji Bieg Na Rzecz Ziemi (Run For The Earth). Head Staff: Master of Ceremony: Dariusz Lipecki; Arena Directors: Krzysztof Jawor; Head Judge: Włodek Rybicki, Host Drum: Makha Sapa Singers; Head Man Dancer: Artur Zieliński, Head Lady Dancer: Sylwia Zielińska. Zwycięzcami głównych tańców tradycyjnych zostali Radosław Borowski, Kamila Bienia-Borowska i Barbara Kulosa. Gratulujemy! Jak zwykle oprócz uczestnictwa w konkursach tanecznych i tańcach międzyplemiennych można było nabyć wyroby indiańskiego rękodzieła, czy książki o tematyce indiańskiej. Dodatkowo podczas imprezy zbierano fundusze, aby nasza koleżanka Ewa mogła wyjechać na zawody Triathlon Ironman Kona na Hawajach. O północy odbył się krąg kobiet oraz spotkanie autorskie z pisarzem Markiem Hyjkiem, który promował swoją nową książkę *Wódz Józef* (Wydawnictwo TIPI).

2. Odeszła Sacheen Littlefeather (Marie Louise Cruz), 1946-2022

2 października 2022 r. zmarła Sacheen Littlefeather (Apaczka White Mountain/Yaqui). W 1973 roku tubylcza aktorka i aktywistka w imieniu Marlona Brando odmówiła przyjęcia nagrody Oscara podczas uroczystości The 45th Academy Awards, którą aktor otrzymał za główną rolę w filmie *The Godfather*. Littlefeather wyjaśniała, że powodem jest niewłaściwe przedstawianie rdzennych Amerykanów w produkcjach filmowych i w telewizji. Wywołało to natychmiastową, negatywną reakcję z sali, a John Wayne musiał zostać powstrzymany przed szturmem na scenę, aby ją fizycznie zaatakować. Littlefeather była długo szykanowana, a jej kariera aktorska zakończyła się. 18 czerwca 2022 roku Apaczka otrzymała przeprosiny od Academy of Motion Picture Arts and Sciences. „Ponizienie, którego doznałaś z powodu tego oświadczenia, było nieuzasadnione (...) Obciążenie emocjonalne, które przeżyłaś i cena własnej kariery w naszej branży są nie do naprawienia. Zbyt długo okazywana przez ciebie odwaga nie była doceniana. W związku z tym składamy zarówno najgłębsze przeprosiny, jak i szczery podziw” napisał w



Fot.

<https://www.imdb.com/name/nm0514693/mediaindex>

liście z przeprosinami organizacji David Rubin, prezes Akademii. Oświadczenie to zostało odczytane w całości 17 września 2022 roku podczas wydarzenia Academy Museum na cześć Apaczki. Kilka tygodni później Sacheen Littlefeather zmarła.

3. A Proclamation on Indigenous Peoples' Day 2022 w USA

W dniu 7 października 2022 r. prezydent J. Biden wydał A Proclamation on Indigenous Peoples' Day uznającą dzień 10 października Dniem Ludów Tubylczych. W proklamacji czytamy m.in. „Przez wieki ludy tubylcze były siłą wypędzane z ziem przodków, wysiedlane, asymilowane i zabraniano im oddawania czci lub wykonywania wielu świętych ceremonii. Jednak dzisiaj pozostają jednymi z największych włodarzy środowiska. Utrzymują silne przekonania religijne, które wciąż napędzają duszę naszego Narodu. I zdecydowali się służyć w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych na wyższym poziomie niż jakakolwiek inna grupa (...) Moja administracja działa bezpośrednio na rzecz społeczności rdzennych – tworzy miejsca pracy, zapewnia krytyczne usługi oraz przywraca i chroni święte ziemie plemienne (...) współpracujemy także z narodami plemiennymi, aby położyć kres pladze przemocy wobec rdzennych kobiet i dziewcząt (...) Ale mamy więcej do zrobienia, aby pomóc wydobyć społeczności plemienne z cienia naszych złamanych obietnic, chronić ich prawo do głosowania i pomóc uzyskać dostęp do innych możliwości, których długo odmawiano ich przodkom. W Dniu Ludów Tubylczych wspólnie świętujemy historię rdzennych mieszkańców i nasz nowy początek, honorując rdzennych Amerykanów za kształtowanie od niepamiętnych czasów zarządy tego kraju”.

4. 50 rocznica Szlaku Złamanych Traktatów i okupacji Biura ds. Indian



Fot. <https://www.sutori.com/en/story/native-american-movement--6boeKuMZALe3j5wZDWt2z8uk>

Jesienią tego roku mija 50 rocznica protestu tubylczych grup i organizacji USA i Kanady zorganizowanego w USA w celu zwrócenia uwagi władz i społeczeństwa na kwestie naruszania praw traktatowych Indian oraz dyskryminację ludności tubylczej w Ameryce. Jesienią 1972 r. z wybrzeża zachodniego zmierzały do stolicy indiańskie grupy, co określono Szlakiem Złamanych Traktatów (Trail of Broken Treaties, Trail of Broken Treaties Caravan). 3 listopada 1972 roku Indianie rozpoczęli również okupację siedziby Biura ds. Indian (Bureau of Indian Affairs) w Waszyngtonie. Podczas Karawany Złamanych Traktatów powstał dokument zwany *Twenty Point Position Paper* (Dwadzieścia Punktów), który został opracowany przez obrońcę praw Hanka Adamsa. Odrzucenie dokumentu przez władze federalne i narastanie przejawów dyskryminacji tubylców spowodowało rok później (1973) słynną 71-dniową okupację Wounded Knee w Pine Ridge w Dakocie Południowej.

5. Zwrot *Totem pole* Pierwszemu Narodowi Nisga'a (British Columbia, Kanada)



Sim'oogit Ni'isjoohl przed repliką Ni'isjoohl
Fot. Binny Paul, Vanderhoof Omineca
Express, 12.08.2022

The National Museum of Scotland zapowiedziało, że zwróci 11-metrowy, pamiątkowy słup totemowy Ni'isjoohl zabrany prawie sto lat Nisga'a First Nation. *Totem Pole* został ręcznie wyrzeźbiony i wzniesiony w latach 60. XIX wieku i opowiada historię Ts'wawita, wojownika, który był następny w kolejce do bycia wodzem, zanim zginął w konflikcie z sąsiednim narodem. Nisga'a First Nation podaje, że *Totem Pole* ukraść w 1929 roku etnograf kanadyjski Marius Barbeau, a później sprzedał The National Museum of Scotland. Sim'oogit Ni'isjoohl (Earl Stephens), wódz Nisga'a oświadczył, że ludzie wierzą, iż słup totemowy, który żyje duchem przodka teraz wraca do domu, by odpocząć. Według dr Nox Ts'aawit (Amy Parent) z kanadyjskiego Uniwersytetu Simona Frasera *Totem Pole* Ni'isjoohl jest „żywym archiwum konstytucyjnym i wizualnym (...) A więc usunięcie go to tak, jakby ktoś wyrwał rozdział z konstytucji Kanady, lub zdjęcie z najcenniejszego rodzinnego albumu i umieścił je w muzeum w innym kraju, żeby obcokrajowcy mogli je codziennie oglądać”.

6. Zakaz pozyskiwania drewna w rezerwatach ludności tubylczej Sierra del Divisor (The Watershed Mountains) w Peru

Głęboko w Amazonii żyją Indianie Matsés i Isconahua. Jest to ludność tubylcza znajdująca się w sytuacji dobrowolnej izolacji, która nie utrzymuje trwałych kontaktów z większością i unika wszelkich kontaktów z osobami spoza własnego ludu. Mogą to być również ludy lub grupy, z którymi wcześniej się kontaktowano, a które po sporadycznych kontaktach ze społeczeństwami nie-rdzennymi powróciły do sytuacji izolacji. Ich ojczyzna, która rozciąga się między Peru i Brazylią, znana jest jako Sierra del Divisor – Góry Wododziałowe. „Ludzie bez kontaktu są tacy jak my, zanim dotarli do nas misjonarze. Przemieszczają się z miejsca na miejsce, a gdy widzą białego człowieka, uciekają. Kiedy słyszą, że ktoś się zbliża, zacierają ślady liśćmi i patykami, tak jak my. Ale wiem, że tam są” twierdzi Salomon Dunu (Matsés).

W 2015 roku rząd Peru utworzył Sierra del Divisor National. Peruwiański sąd zakazał pozyskiwania drewna w rezerwach rdzennej ludności Peru w prowincji Loreto, które są domem dla plemion, z którymi nie ma kontaktu. Wyrok sądu potwierdził również istnienie takich plemion, ich bezbronność i prawo do samostanowienia oraz zagrożenie dla ich przetrwania związane z niszczeniem środowiska i nieustanną inwazją drwali.

7. Zwrot pióropusza należącego do Szejenów Północnych



Szejenowie Północni i Arapaho otrzymają zwrot około stuletniego pióropusza od Deborah Turner, córki Carla Robertsa. Historyczny *warbonnet* był przez 40 lat w posiadaniu Robertsa, który przekazał go swej córce, by zwróciła eksponat Szejenom i Arapaho. Gordon Yellowman, historyk i lider społeczności oraz dyrektor Cheyenne i Arapaho Tribes Culture Program, który odzyskał *warbonnet* obiecał, że w przyszłości odbędzie się oficjalna ceremonia odbioru i wystawienie tej pamiątki na widok publiczny.

Fot.

<https://twitter.com/LakotaMan1/status/1602839021750624256/photo/1>

8. 40 rocznica śmierci Stefanii Antoniewicz, „Indiańskiej Babcia”, 1895-1982

28 grudnia mija 40 rocznica odejścia Stefanii Antoniewicz. „Indiańska Babcia” była duchowym prekursorem Ruchu Przyjaciół Indian w Polsce, skupiając wokół siebie pierwszych uczestników. Dzięki swojej pasji związanej z tubylcami Ameryki Północnej Stefania Antoniewicz zyskała sympatię i szacunek wielu Indian i ich przyjaciół.

Fot. <http://www.tipi.pl/news/bylo/babcia.htm>



9. Najbliższe plany na 2023 rok

Wiosenne Powwow planowane jest na 15 kwietnia 2023 roku w Uniejowie, natomiast Zlot PRPI ma odbyć się w dniach 21-30 lipca 2023 roku w miejscowości Lipki Stare koło Węgrowa.

Zintkála Nuni, czyli Zaginiony Ptak.

(Nie)ocalona w świecie *wašiču*

Mirosław Sprenger

*Zobaczyłem, jak żołnierz zabija kobietę niosącą dziecko.
Gdy upadła dziewczynka, łkała z przerażenia, ale na chwilę spojrziała mi prosto w oczy*
Weiden, David Heska Wanabli (2022: 294-295)

Mija 132 rocznica tragicznych wydarzeń z lat 1890 i 1891, które zostały nazwane przez Roberta M. Utleya w tytule jego książki ostatnimi dniami narodu Lakotów. Jak w późniejszym czasie historyk sam zauważył, nie jest to określenie słuszne, gdyż do dnia dzisiejszego plemię, o którym napisał wciąż istnieje (Utley 2004: xiii). Okres ten poprzedził głód z lat 1888-1889 kiedy, jak stwierdził Short Bull (Niski Byk) „biały człowiek zapomniał o nas” (Cozzens 2004: 631). Poprzedził go również rozpad Wielkiego Rezerwatu Siuksów



Alphie Penisten. Blood at the Massacre of Wounded Knee
Cherokee National Museum, Tahlequah, Oklahoma
Fot. Adam Piekarski, maj 2008

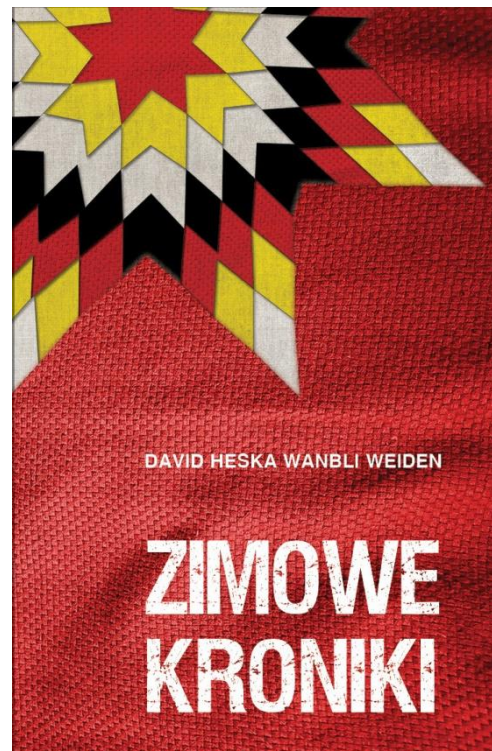
(Great Sioux Reservation) i utrata przez nich 11 milionów akrów na korzyść USA w zamian za stworzenie kadłubowych pięciu wysepek na obszarach Dakoty Południowej i Północnej. Dla lakockich świadków tamtych czasów rok 1890 był najtragiczniejszym momentem w ich życiu. Poeta Neihardt podczas pobytu w Pine Ridge przelał na papier wiele trafnych

przemysleń Lakoty Oglala, *medicine mana* Black Elka (Czarnego Elka). Ale to, dotyczące Wounded Knee, iż sen ludzi umarł w tym miejscu był jakże trafnym wymysłem autora (Neihardt 2014: 169; Hämäläinen 2019: 379). Co miał dokładnie on na myśli – czy to był sen związany z niespełnieniem się wizji Tańca Ducha (Ghost Dance), czy z możliwością życia na wolności, które zakończyło się faktycznie dla Lakotów już w 1877 roku, trudno powiedzieć. Bestialskie działania 7 pułku kawalerii, który po 14 latach mógł zemścić się za klęskę nad Little Big Horn, brutalnie przypomniały o bezwzględności władz amerykańskich, które poprzez agresywne działanie ukazały podległość Lakotów. Socjologowie oceniają rolę masakry, jako konkretne miejsca w umacnianiu i sprawowaniu rządów, a także w opanowaniu obcych terenów. W szczególności miały one na celu krwawe zademonstrowanie przewagi zdobywców oraz stworzenie podstaw dla ustanowienia nowego porządku (Brewing 2019: 18). Historyk P. Hämäläinen (2022: 458) stwierdził, iż apokaliptyczna masakra nad Wounded Knee była znakiem słabości i lęku Amerykanów.

Masakra z 29 grudnia 1890 roku kończy okres długotrwałej kolonizacji, walk i podboju, które biali rozpoczęli w 1492 roku, kiedy to stanęli na półkuli zachodniej. Symboliczny koniec wojen indiańskich stał się początkiem drugiego etapu. Walki o tożsamość, tradycję i przetrwanie w czasach, gdzie z oporu wyrastały nowe pokolenia poszukujące właściwej drogi w oceanie reformatorów dążących do asymilacji Indian. Jednym z takich przedstawicieli był Luther Standing Bear, uczeń szkoły z internatem w Carlisle (Carlisle Indian School), który opowiedział o tym trudnym okresie w swojej autobiografii. „Gdy usłyszał o masakrze – napisał – to krew zagotował się w nim i był gotowy do walki”, żałował, iż podążał drogą białego człowieka, która „nie szanowała niemowlęstwa, macierzyństwa, lub starszych wiekiem. Gdzie było ich cywilizowane wychowanie?” (Standing Bear 2006: 224). Słowa te potwierdza współczesny historyk Paul F. Prucha (1986: 247), który stwierdził, iż „rezerwatowe życie prowadziło Lakotów raczej do degradacji niż ożywienia, jakie było przewidywane przez reformatorów”.

W tym roku miała miejsce w Polsce premiera książki *Zimowe kroniki*. Główny bohater powieści Virgil Wounded Horse podczas obrzędu *yuwipi* miał wizję, która przeniosła go do 1890 roku nad Wounded Knee. W trakcie niej uciekał przed goniącymi go amerykańskimi żołnierzami i był świadkiem bestialskiego morderstwa na niemowlęciu – Zaginionym Ptaku (Lost Bird). Postać kilkomiesięcznego dziecka wpleciona w powieść napisaną przez Davida Heska Wanabli Weidena, Lakotę Sicangu, jest jedną z wielu prób ukazania przez różnych autorów tragicznych losów tubylców w okresie rezerwatowym, gdy biali „reformatorzy” podążali ścieżką wyznaczoną przez Richarda H. Pratta, który twierdził, iż „wszyscy Indianie jako rasa powinni być martwi, należy zabić w nich Indianina i uratować człowieka” (Barrows 1892: 46).

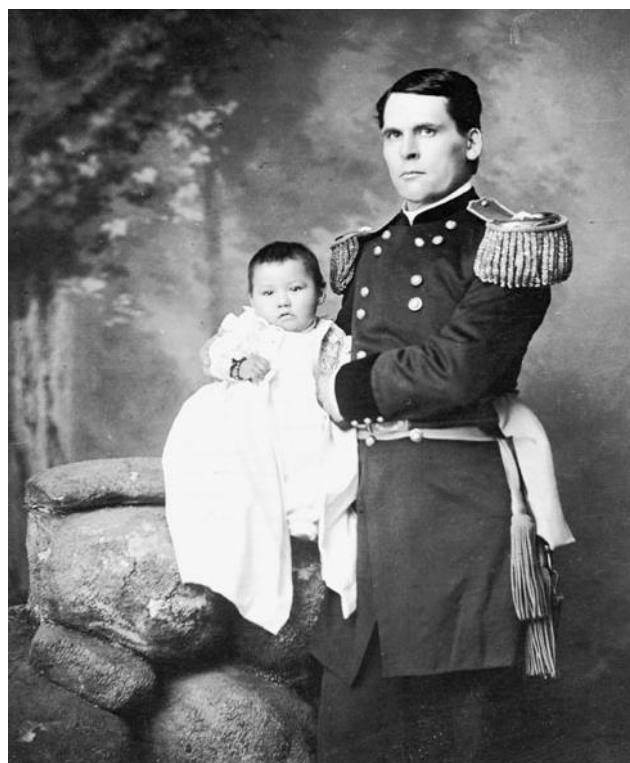
Wbrew temu co napisał autor powieści, który mógł posłużyć się fikcją literacką, gdyż



Fot. <https://tipibooks.pl/>

nie stworzył książki historycznej – prawdziwa postać Zaginionego Ptaka przetrwała rzeź nad Wounded Knee i została „najciekawszym jej reliktem” (Ostler 2004: 354). Wielu spośród jej współplemieńców zostało zabitych z zimną krwią przez często pijanych żołnierzy. Z około 400 osobowej grupy wodza Big Foot (Wielka Stopa) zostało zamordowanych według różnych szacunków od 200 do 300 Indian. Greene zauważył, iż nie jest możliwe ustalenie szczegółowej liczby zabitych Lakotów. Utley twierdził, iż od 170 do 200 zabitych to kobiety i dzieci. Sześcioro chłopców było w wieku pomiędzy 5 a 8 lat, siedmioro dzieci miało poniżej dwóch lat (Greene 2014: 288; Utley 2004: 4). Żołnierze nie znali litości. Świadczą o tym roztrzaskane czaszki małych dzieci, które myśląc, że są bezpieczne wychodziły z ukrycia i najprawdopodobniej stały się ofiarami kolb oprawców. Dopiero w trzy dni po masakrze, wojsko zostało wysłane nad Wounded Knee w celu pochowania wcześniej zamordowanych Indian, a także odszukania rannych, ocalałych z rzezi. Na miejscu odnaleźli „ciała zmasakrowanych mężczyzn, kobiet i dzieci zeszytywniałe z zimna, pokryte krwią i śniegiem” (Mooney 1896: 876). Zwłoki wojowników najczęściej znajdowano w obozie, natomiast kobiety z dziećmi leżały nawet w promieniu prawie pięciu kilometrów od miejsca zbrodni. Mroźny początek roku 1891 był niesprzyjający dla ukrywających się przed oprawcami bez jedzenia i schronienia. Wielu spośród nich zamarzło, bądź też tak jak to było z trójką spośród czwórki dzieci, która przetrwały przy zwłokach matki zawinięte w szal, ale po otrzymaniu pomocy umarły z wyziębienia organizmu.

Losy niemowląt po masakrze były różne. Część trafiło do Holy Rosary Mission, albo do rodzin w rezerwacie. Pośród nich była Jessie Running Horse (Mnikhówożu) odnaleziona dzień po masakrze przez indiańską policję. Zaopiekował się nią kapitan George Sword (Oglala), ale ocalona z masakry zmarła w 1977 roku w Pine Ridge. Innym takim dzieckiem był syn Yellow Birda (Żółty Ptak), później nazwany Herbertem Zitkalazi, który został adoptowany przez Lucy Arnold, nauczycielkę z rezerwatu (Red Shirt 2016: 73; Greene 2014: 378; Mooney 1896: 876-881). Podobny los spotkał dziewczynkę, która trafiła do białej rodziny. Odszukała ją grupa Charlesa Estmana Ohiyesy (Santee Dakota), który pracował w Pine Ridge jako lekarz. Niemowlę miało kilka miesięcy, ale jego wola życia musiała być ogromna, skoro przetrwało burzę śnieżną i trzy dni na



Zintkála Nuni (cztery miesiące) i generał Leonard Colby
Fot. https://en.wikipedia.org/wiki/Zintkala_Nuni

puszcowiu. Ubrane w czapeczkę udekorowaną koralikami w gwiazdy i pasy, symbolizujące narodowość oprawców narodu Lakota zostało ocalone z grudniowej masakry. Miało wiele imion, ale zapamiętano je jako Zintkála Nuni, czyli Zaginiony Ptak. Dziecko przechodziło z rąk do rąk, aż do momentu gdy wydawało się, że trafi do odnalezionych rodziców – współplemieńców, którzy przetrwali masakrę, jednak zostało odebrane ojcu, matce i plemieniu przez generała armii amerykańskiej. Był nim Leonard Wright Colby, bohater wojny

scesyjnej, prawnik, dowódca Nebraska National Guard (Gwardia Narodowa Nebraski), który od stycznia 1891 roku miał chronić osadników przed zagrożeniem ze strony Indian. Colby wykorzystał słabość rodziców będących w traumie po masakrze i postawił ich przed faktem dokonany, przekazując im 50 dolarów za dziecko. Autorka biografii ocalonej twierdziła, iż trudno jest rozstrzygnąć, czy było to oszustwo (Flood 1995: 79). W trakcie krótkiego życia niemowlę dwukrotnie szczęśliwie powracało na tradycyjną ścieżkę życia, która ostatecznie została zmieniona gdy zabrali je biali rodzice. Jak czas pokazał w ostatniej dekadzie XIX wieku dziecko dla żołnierza było kosztownym „trofeum wojennym”, z nutką egzotyki na salonach. U boku białych „rodziców” dla Zaginionego Ptaka rozpoczęła się w czasach asymilacji wyboista ścieżka życia przebiegającego w duchu ówczesnych reformatorów.



Fot.
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Clara_Bewick_Coley.jpg

„Matką”, a żoną generała, w której życiu nagle pojawiło się dziecko, bez podjęcia wcześniejszej wspólnej decyzji z mężem, była Clara Bewick Colby, znana sufrażystka, założycielka *Woman's Tribune*, pierwszego dziennika informacyjnego publikowanego i pisanego przez kobiety. Jej stosunek wobec Indian był podobny do wielu humanistów na Wschodzie, Clara wierzyła też w „cywilizowanie” przez chrześcijaństwo (Flood 1995: 109). W 1871 roku poślubiła Colby'ego, jednak małżeństwo nie posiadało dzieci biologicznych, chociaż wcześniej oprócz Zaginionego Ptaka, zajmowali się dwójką dzieci. Dziewczynka zmarła mając mniej niż roczek, natomiast chłopiec oficjalnie został adoptowany w 1891 roku, gdy miał jedenaście lat. Małżeństwo nie przetrwało próby czasu i w 1906 roku po długiej separacji doszło do rozwodu. Pomimo

postawienia Clary przed faktem dokonany, sufrażystka postanowiła zaopiekować się Zintką Nuni, tak aby dziewczynka mogła funkcjonować w społeczeństwie białych ludzi. W przeciwieństwie do męża nie traktowała jej przedmiotowo. W prasie informowała o przybranej córce czytelników, tworząc specjalny dział jej dotyczący. Dzielila się z nią wiedzą o Lakotach, którą знаła z książek, obie uczestniczyły w Kongresie Indian (The Indian Congress), zabrała ją w celach edukacyjnych do Wielkiej Brytanii. Przeciwstawiła się nazwaniu dziecka Marguerite Elizabeth, twierdziła, iż powinno pozostać przy jej pierwotnym imieniu (Flood 1995: 115). Dziewczynka była uzdolniona muzycznie, kochała przyrodę. Przychylność przybranej matki i innych osób nie zmieniło życia Zaginionego Ptaka, jednak będąc starszą i szukając miejsca w ówczesnym świecie czuła się samotna. Pomimo wychowania w amerykańskiej rodzinie, zdobycia wykształcenia, kolor jej skóry pozostał, dlatego stykała się z rasistowskimi uprzedzeniami. Dla większości obywateli USA była Indianką, pogardliwie nazywaną „dzikuską”, czy „squaw”. To piętno towarzyszyło jej na co dzień przez cały okres życia i wpłynęło na depresję. Na początku XX wieku Zaginiony Ptak, dzięki staraniom Clary stała się oficjalnym członkiem grupy Mnikhówożu Lakota z pełnymi

prawami w rezerwacie Cheyenne Sioux wraz z dostępem do przydziału ziemi.

Edukacja Zaginionego Ptaka nie należała do najprostszych. Po otrzymaniu rady od R. H. Pratta, aby „tak długo jak to możliwe izolować ją od kontaktu z Indianami”, Clara postanowiła w 1903 roku zapisać córkę do Salem Academy and College w Winston-Salem w Karolinie Północnej, szkoły dla dziewcząt, z której po tygodniu została wydalona, podobnie jak z kolejnej szkoły katolickiej St. Mary’s Academy w Wirginii. Argumentowano to najczęściej problemami z rówieśnikami. W kolejnym roku dzięki poświęceniu finansowemu Clary dziewczynka kontynuowała naukę w prywatnej szkole z internatem Bishop Hare’s All Saints School w Dakocie Południowej (Flood 1995: 227). Ostatecznie jednak z braku środków finansowych i wsparcia Leonarda, Clara wbrew sobie umieściła dziewczynkę w Indian Training School w Chamberlain w Dakocie Południowej, która funkcjonowała od 1898 roku. Matka uważała iż Zintkála Nuni powinna socjalizować się z białymi dziećmi i chociaż dziewczynka była postrzegana inaczej niż w dotychczasowych szkołach, opisaną ją tam jako „szczęśliwą i pełną życia” (Flood 1995: 236). Myślę, że słowa te odzwierciedlają rzeczywistość, gdyż późniejsze wydarzenia pośrednio potwierdzają słowa opiekunów. Po chorobie na jaglicę i podróży do Portland Zaginiony Ptak, pomimo próśb pozostania w poprzedniej szkole, została przeniesiona do Chemawa Indian School w Oregonie, drugiej najstarszej placówki po Carlisle. Chciała wrócić do współplemieńców w Chamberlain, gdzie będzie „naprawdę szczęśliwa” i błagania te powtarzała w liście do matki (Flood 1995: 243). Ostatecznie uciekła ze szkoły z internatem w Oregonie i po długiej podróży wróciła do Dakoty Południowej. Następnie podjęła pracę w Wild West Show Pete Culbertsona jako kowbojka. Odwiedziła również rezerwaty w Pine Ridge, Standing Rock (wróciła tam ponownie w sierpniu 1910 roku i przebywała tam aż do jesieni 1911 roku). Szukała krewnych powtarzając nieprawdziwą historię, która stale była rozpowszechniana, iż rzekomo była córką Sitting Bulla (Siedzący Byk). Odwiedziła również miejsce masakry nad Wounded Knee. Po powrocie do Portland w 1907 roku, zamieszkała z matką, która ostatecznie wysłała ją z powodów finansowych do przybranego ojca do Nebraski.

W tym okresie Colby był już w nowym związku małżeńskim. Podczas pobytu u „ojca” w Beatrice była przez niego wykorzystywana seksualnie i zaszła w ciążę. Leonard, ażeby ukryć postępowanie, które mogłoby mu zaszkodzić, przeniósł Zaginionego Ptaka z publicznej szkoły do szkoły indiańskiej z internatem w Haskell, skąd wydalono ją po rozpoznaniu ciąży. W efekcie generał umieścił ją w Milford Industrial Home, instytucji zajmującej się młodymi kobietami będącymi w ciąży, nazywanej więzieniem. Jej pobyt tam okazał się dla niej nieszczęśliwy, gdyż Zaginiony Ptak poroniła. Clara o ciąży „córkę” nie została w ogóle poinformowana. Kolejne lata życia ocalonej były bardzo aktywne i zróżnicowane. W 1909 roku poślubiła 25 letniego Francuza prawnika i profesora, przyjaciela matki, Alberta Chalivata, z którym krótko po ślubie rozwiodła się, gdyż zaraził ją syfilisem. Z czasem choroba przybierała na sile atakując wewnętrzne organy ciała i wzrok i Zaginiony Ptak oślepla na prawe oko. Pracowała jako „maskotka” w klubie sportowym, przyłączyła się do Wild West Show Buffalo Billa podróżując po USA, występowała w filmach m.in. *Battle of the Red Men*, *War on the Plains*. Ponownie nieudanie wyszła za mąż. Wybrankiem był kowboj z Teksasu występujący w filmach. Po jego brutalnym postępowaniu uciekła z dzieckiem. W 1914 roku poznała swojego ostatniego męża Ernesta Corneliusa Allena. Poślubiła go rok później, miała z nim syna Clyde’a, spędziła z nim ostatnie lata życia, podczas których żyli w ubóstwie. Wiosną 1915 roku podczas The Panama-Pacific Exposition pozowała jako Sacagawea, zdjęcie z nią ukazało się w *The Woman’s Home Weekly*.

Pomimo trudnej sytuacji materialnej Zintkála Nuni nigdy nie sprzedała przydzielonej jej w rezerwacie ziemi, chociaż otrzymywała propozycję kupna od urzędników państwowych. Twierdziła, że jest to jedyne miejsce, które może nazwać swoim (Flood 1995: 291). Ostatecznie ziemia została jej odebrana w 1917 roku, gdy nie spłaciła długu. Pomimo brutalnej izolacji od plemienia – rodziny, przez całe życie czuła więź z Lakotami, pamiętała o masakrze nad Wounded Knee i szukała krewnych. Umarła 14 lutego 1920 roku podczas epidemii grypy. Do jej śmierci przyczynił się syfilis.

Życie Zaginionego Ptaka zainspirowało częściowo Elaine Goodale Eastman (1931) do napisania powieści *Yellow Star: A Story of East and West*. Tytułowa fikcyjna bohaterka, Żółta Gwiazda, Stella, została adoptowana, uczęszczała do szkoły na wschodnim wybrzeżu i nie porzuciła swoich indiańskich korzeni, ale też chciała być akceptowana w świecie białych. Poszukiwała swojej prawdziwej drogi.

W 71 lat po śmierci szczątki Zaginionego Ptaka – (nie)ocalonej z Wounded Knee – powróciły z Kalifornii do ojczystej ziemi i zostały pochowane wśród zamordowanych w grudniu 1890 roku. Po wielu latach Zintkála Nuni wróciła więc do plemienia stając się symbolem indiańskich dzieci pokrzywdzonych przez białych kolonizatorów.



Zintkála Nuni jako Sacagawea
Panama-Pacific International
Exposition. Fot. Laura A. Ackley

Bibliografia:

- Barrens, I. C. (red.) 1892. *Proceedings of the National Conference of Charities and Correction, at the Nineteen Annual Session held in Denver Col., June 23-29*. Boston.
- Brewing, D. 2019. *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939-1945*. Poznań.
- Cozzens, P. (red.) 2004. *Eyewitness to the Indian Wars, 1865 – 1890. The Long War for the Northern Plains*. Vol. 4. Stackpole Books.
- Eastman, E. G. 1931. *Yellow Star: A Story of East and West*. Boston: Little, Brown, and Company.
- Flood, R. S. 1995. *Lost Bird of Wounded Knee. Spirit of the Lakota*. New York, Toronto, London, Sydney Tokyo, Singapore: Scribner.
- Greene, J. A. 2014. *American Carnage. Wounded Knee, 1890*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Hämäläinen, P. 2019. *Lakota America. A New History of Indigenous Power*. New Haven & London: Yale University Press.
- Hämäläinen P. 2022. *Indigenous Continent. The Epic Contest for North America*. Liveright Publishing Corporation.
- Mooney, J. 1896. „*The Ghost – Dance Religion and the Sioux Outbreak of 1890*”. In *Fourteenth Annual Report of the Bureau of Ethnology to the Secretary of the Smithsonian Institution, 1892 – 93*. Washington D. C.: Government Printing Office, 641-1136.
- Neihardt, J. G. 2004. *Black Elk Speaks. The Complete Edition*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Ostler, J. 2011. *The Plains Sioux and U.S. Colonialism from Lewis Clark to Wounded Knee*. Cambridge: University Press.
- Prucha, P. P. 1986. *The Great Father. The United States Government and the American Indians*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Red Shirt, Delphine. 2016. *George Sword's. Warrior Narratives. Compositional Processes Lakota Oral Tradition*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Standing Bear, Luther. 2006. *My People the Sioux*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Utley, M. R. 2004. *The Last Days of the Sioux*. New Haven & London: Yale University Press.
- Weiden, David Heska Wanabli. 2022. *Zimowe kroniki*. Wielichowo: Tipi.

Mesa Verde National Park.

Słynne pozostałości kultur prekolumbijskich Południowego Zachodu Stanów Zjednoczonych

Andrzej Romanowski

Bardzo ważnym miejscem prezentującym i jednocześnie chroniącym pozostałości prekolumbijskich kultur rdzennych mieszkańców Południowego Zachodu Stanów Zjednoczonych jest Park Narodowy Mesa Verde (Mesa Verde National Park). Park powstał w 1906 roku. Położony jest na wysokości ponad 2000 m n.p.m., znajduje się w południowo-zachodniej części stanu Kolorado i zajmuje powierzchnię 210,93 km². Obejmuje znaczną część płaskowyżu o tej samej nazwie porośniętego sosnami i jałowcami. Stąd jego hiszpańska nazwa – *mesa verde* czyli „zielony stół, płaskowyż”. Od wschodu, południa i zachodu otaczają go ziemie rezerwatu Indian Ute (Mountain Ute Reservation). Najbliższy dojazd do parku jest od północnego zachodu z miasteczka Cortez drogą nr 160 (około 10 mil).

Nie jest to obszar jednolity pod względem ukształtowania. Liczne głębokie kaniony skierowane w kierunku południowym ku rzece Mancos (prawobrzeżny dopływ rzeki San Juan) dzielą go na mniejsze jednostki geomorfologiczne. Największe to Wetherill Mesa w zachodniej części parku i Chapin Mesa w środkowej części parku. Pierwsza mesa została tak nazwana na cześć odkrywcy i archeologa-amatora, ranczera Richarda Wetherilla (i jego braci), który jako pierwszy biały Amerykanin ujrzał ruiny osiedli klifowych i napisał o nich nawet książkę. Nazwa drugiej pochodzi od nazwiska alpinisty i fotografa, Frederica H. Chapina, który także napisał książkę o tych ruinach i zilustrował ją własnymi mapami i fotografiami.

Zwiedzanie parku nie jest łatwe z uwagi na spore odległości. Od wjazdu do parku do największych osiedli skalnych jest ponad 30 kilometrów. Dlatego dla turystów pieszych i przyjeżdżających kamperami przygotowano kamping na terenie parku. Najszybciej i najwygodniej jest poruszać się samochodem po parku Mesa Verde. Szczególnie po wschodniej jego części – Chapin Mesa. W części zachodniej (Wetherill Mesa) dojazd autem jest możliwy tylko do punktu informacyjnego w pobliżu skalnego puebla Step House. Obie „trasy” posiadają wiele punktów widokowych umożliwiając obserwację określonych zabytków, czy też formacji terenowych. Każdy zaopatrzonej jest w ilustracje poszczególnych obiektów i tablice informacyjne z opisem. W parku Mesa Verde samodzielnie można zwiedzać tylko skalne osiedle zwane Step House. Wszystkie pozostałe wymagają obowiązkowo przewodnika.

Najważniejszą atrakcją parku narodowego dla turystów są oczywiście prekolumbijskie osiedla mieszkalne typu *pueblo* zbudowane w niszach ścian kanionów, tzw. osiedla klifowe (*cliff dwellings*). Dotychczas na terenie parku odkryto 4500 stanowisk archeologicznych w tym ponad 600 osiedli klifowych. Budowle takie spotkać można nie tylko na terenie samego parku, ale w całym regionie określanym dzisiaj jako Four Corns, gdzie spotykają się granice czterech stanów amerykańskich: Kolorado, Utah, Arizony i Nowego Meksyku.

Pierwsze ślady ludzi w rejonie Mesa Verde sięgają 9500 lat prze naszą erą. Byli to łowcy i zbieracze określanymi jako Paleo-Indianie. Właściwi Anasazi (określenie oznaczające w



języki nawahijskim „starzy wrogowie”) lub też Ancestral Pueblo (nazwa naukowa) osiedlają się na tamtych terenach około 550 roku naszej ery wraz z wprowadzeniem uprawy kukurydzy. Swoje osady złożone z półziemianek (*pit house*) i *kiv* budowali na płaskich szczytach mes, bądź ich krawędziach. Ich pozostałości można oglądać wędrując pieszo 10 kilometrowym szlakiem zwanym Mesa Top Loop na południu Chapin Mesa. Około 750 roku zaczęto na tych terenach stawiać kamienne wieże służące prawdopodobnie jako przekaźniki sygnałów świetlnych i dymnych.

Na początku XIII wieku n.e. Anasazi zaczęli konstruować swoje siedliska we wnękach stromych ścian kanionów. Taka lokalizacja wiązała się prawdopodobnie z funkcją obronną siedzib o czym świadczą liczne znaleziska wskazujące na prowadzone walki. W tej kwestii badacze są jeszcze podzieleni. Jedni uważają, że mają one związek z wewnętrznymi konfliktami społecznymi a inni, że z najazdami zewnętrznymi. Są jeszcze i tacy, którzy doszukują się kontekstu prowadzonych walk w zmianach klimatycznych a w ich konsekwencji braku żywności. Niezależnie od prawdziwych przyczyn w XIV wieku n.e. następuje całkowite opuszczenie regionu Mesa Verde przez jego mieszkańców i ich prawdopodobny exodus na południe do doliny rzeki Rio Grande w Nowym Meksyku i na zachód, do Arizony, na tereny zamieszkiwane obecnie przez Indian Hopi.

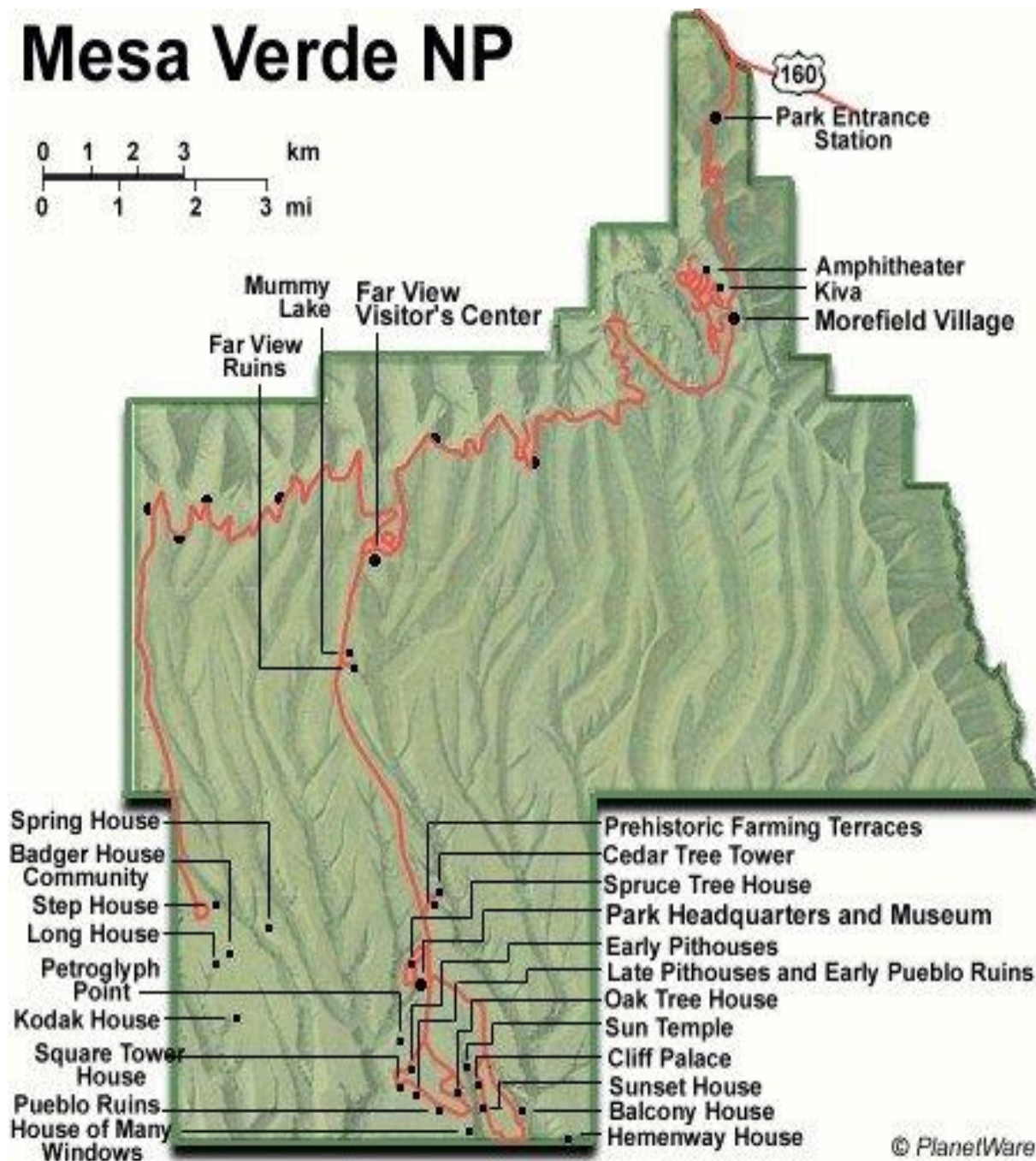
Główną atrakcją Mesa Verde są oczywiście pradawne osiedla skalne. Największym z nich jest pueblo Cliff Palace. Ono też przyciąga najliczniejsze rzesze turystów. W jego skład wchodzi ponad 200 kamiennych pomieszczeń, 23 *kivy* oraz liczne wieże i spichlerze do przechowywania płonów. Wielu koneserów archeologii prekolumbijskiej parku przyciąga również twórczość artystyczna pradawnych artystów. Na ścianie jednego z kanionów odkryto ponad trzydzieści petroglifów postaci ludzi, zwierząt oraz spiral i odcisków dłoni. Oprócz swoich walorów artystycznych pośrednio ukazują życie codzienne dawnych mieszkańców tego obszaru. Współcześni Hopi uważają, że niektóre z petroglifów opowiadają historię dwóch ich współcześnie istniejących klanów, klanu górskiej owcy i klanu orła.

Historyczno-kulturowe powiązania wielu rdzennych Amerykanów Południowego Zachodu – szczególnie Indian Pueblo – z obszarem Mesa Verde powodują, że w tych badaniach biorą udział bezpośrednio np. indiańscy studenci archeologii, lub pośrednio starszyzna plemienna Hopi, Zuni, Pueblo i Nawahów, przekazująca stare opowieści i mity. Wiele bowiem miejsc na terenie parku uważanych jest przez nich za święte podobnie, jak w kanionie Chaco.

Dodatkową atrakcją dla odwiedzających park turystów są występy, pokazy kulturalne i przedstawienia taneczne przedstawicieli wymienionych powyżej plemion. Odbywają się one na terenie Morefield Campground Amphitheater, w pobliżu kempingu.

Zdjęcia i komentarz – autor

Mesa Verde NP



Mesa Verde National Park z najważniejszymi zabytkami archeologicznymi.

Źródło: <https://www.planetware.com/i/map/US/mesa-verde-national-park-map.jpg>



Widok na masyw Mesa Verde od strony północnej



Wejście do budynku administracyjnego parku. Zlokalizowano w nim informację turystyczną, sklep z publikacjami dotyczącymi parku i pamiątkami, a także muzealną ekspozycję ukazującą wgląd w bogactwo kultury przodków Puebloan i ich życia codziennej. Zobaczyć tam można również kilka rzeźb współczesnych artystów obrazujące ich poglądy na Mesa Verde i jej mieszkańców



Statua z brązu przedstawiająca trud dotarcia mieszkańca Mesa Verde do swojego domostwa po stopniach wykutych w stromej ścianie kanionu



Budynek muzeum archeologicznego Chapin Mesa wzniesione w stylu tamtejszych budowli typu *cliff dwellings*.
Chapin Mesa Archeological Museum



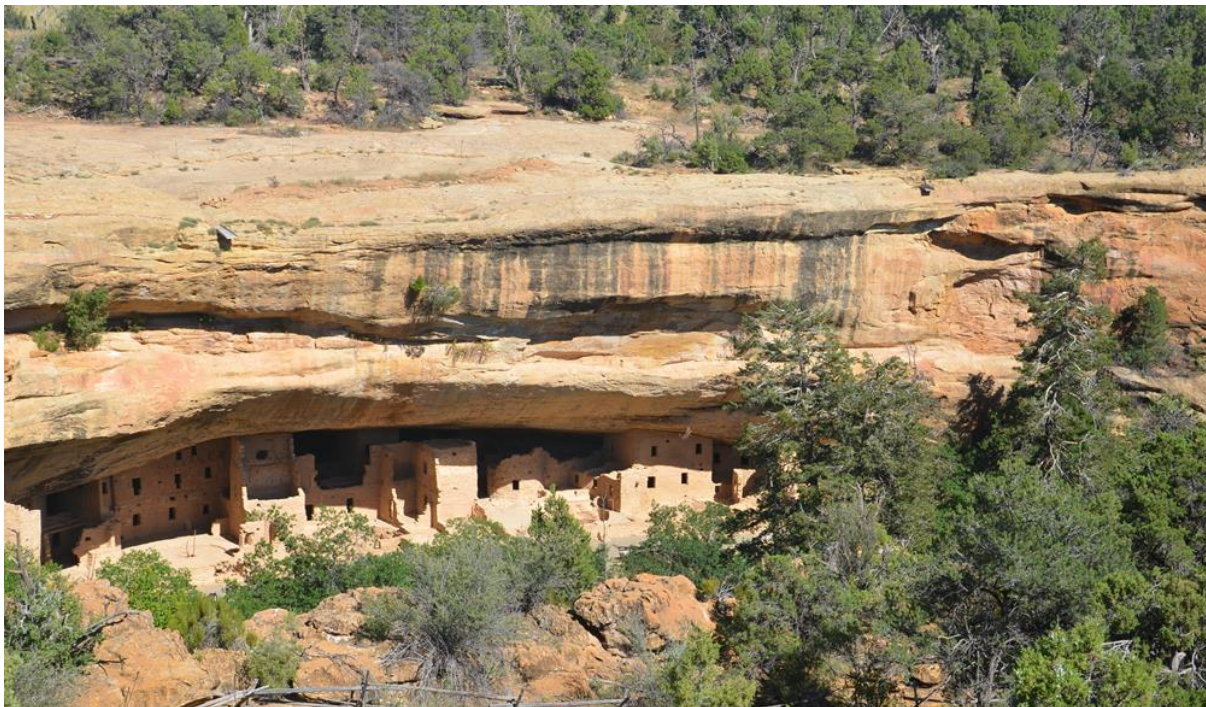
Diorama przedstawiająca wczesny okres kolonizacji mezy 750-550 r. n.e. Za domostwa służyły wtedy półziemianki (*pit house*). Chapin Mesa Archeological Museum



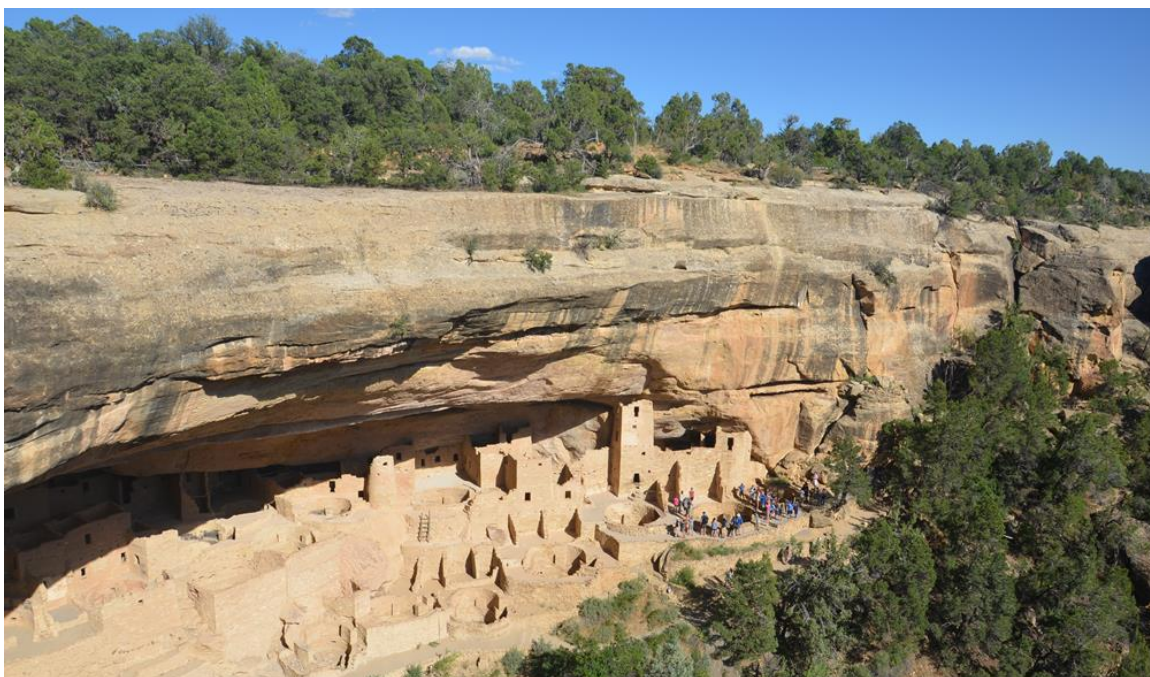
Narzędzia z drewna, kamienia, kości i rogów wykorzystywane do różnych prac przez dawnych mieszkańców Mesa Verde



Diorama ukazująca zajęcia mieszkańców Mesa Verde. Chapin Mesa Archeological Museum



Widok na budowlę skalnego osiedla Spruce Tree House. Mesa Verde National Park



Skalne osiedle Cliff Palace. Mesa Verde National Park



Fragment osiedla Cliff Palace z licznymi wieżami i podziemnymi budowlami sakralnymi typu *kiva*



Roślinność porastająca szczyt mezy – sosny, jałowce, juki i krzewy bylicy



Zejdźcie po drabinach szczeliną skalną ze szczytu mesy do osiedla Cliff Palace (stopnie wykute to współczesne ułatwienie dla turystów)



Fragment zabudowy Cliff Palace



Kamienne wieże w Cliff Palace



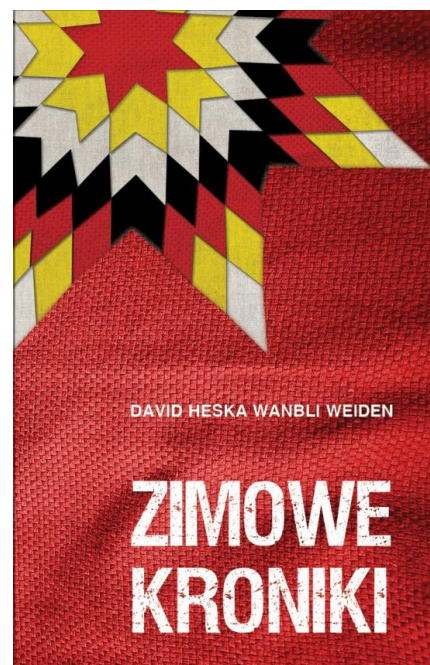
Widok w kierunku południowym ze szczytu mesy na ziemi rezerwatu Indian Ute

Nowości (i odkrycia) wydawnicze – Zima 2022

Cezary Cieślak

Opis publikacji zimowych końca roku niech otwiera znakomita powieść kryminalna... *Kroniki Zimowe*, lakockiego, młodego pisarza Davida Heska Wanbli Weidena. Przedstawiano ona realia współczesnych rezerwatów (głównie Rosebud) w sposób wciągający i zarazem dosadny. I jak podaje Ewa Dżurak z PATE/PAES *Kroniki zimowe* były w zeszłym roku w finale nagrody Edgara, w kategorii powieściowych debiutów. Po raz pierwszy tubylczy pisarz był do tej nagrody nominowany. Do walorów książki należy jeszcze dodać znakomite tłumaczenie Marka Maciołka.

Koniec roku przyniósł wysyp jeszcze wielu innych powieści. Przetłumaczono dwa horrory Stephena Grahama Jonese (z plemienia Czarnych Stóp), ale w nowoczesnym westernie Jakuba Nowaka pt. *To przez ten wiatr* tubylcy są już na dalszym miejscu. Javier Moro w *Cesarstwie to ty* przywołuje lud Tupi ze współczesnej Brazylii. Kończąc prezentowanie literatury pięknej należy wspomnieć o pierwszej polskiej biografii Alfreda Szklarskiego. O ile wobec wcześniejszych publikacji autora, Jarosława Molendy można mieć pewne wątpliwości (zob. „Indigena” nr 4/5 s. 7) tak tutaj wydaje się, że mamy dosyć solidny opis życia autora m.in. *Ostatniej walki Dakotów*.



Fot. <https://tipibooks.pl/>

Z widniejącej w bibliografii literatury, gdzie tubylcy są na pierwszym planie, chciałbym wskazać na walory *Nowego królestwa grenady*, które to zapełnia lukę na naszym rynku. Izabela Nawrot-Adamczyk w naukowej książce pisze o aktywności tubylczych kobiet w Kanadzie, zaś Elżbieta Wichrowska-Janikowska w reportażu przedstawia Majów. Jacek Marciniak przetłumaczył i wydał ogólną pozycję Williama Harveya Minera, traktującą o Indianach Ameryki Północnej.

Publikacje gdzie Indianie nie są na pierwszym planie, otwierają dwie książki o bardzo zbieżnej tematyce. Edurado Galeano i Wojciech Ganczarek poruszają szeroki problem biedy i wyzysku w Ameryce Łacińskiej, przy czym polska redakcja *Otwartych żył...* nie zweryfikowała wielu błędów dotyczących Indian popełnionych przez Galeano. Kolejny autor, Gawrycki jest już bardzo dobrze znany czytelnikom Biuletynu. *W poszukiwaniu imperium* jest rozdział o Miwokach z Kalifornii. W *Córkach Spartakusa* rozdział o słynnej apackiej wojownicze ma charakter popularyzatorski.

Na końcu bibliografii jest wykaz tekstów prasowych dotyczących tubylców amerykańskich.

Bibliografia:

1. Indianie na pierwszym planie:

- David Heska Wanbli Weiden, 2022: *Kroniki zimowe*, tłum. z ang. M Maciołek, Wydawnictwo TIPI, Wielichowo.
- Elbanowski, Adam. 2006. *Nowe królestwo grenady*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Jones, Stephen Graham. 2022. *Jedyni dobrzy Indianie*. Wydawnictwo MAG.
- Jones, Stephen Graham. 2022. *Mapa wnętrza*. Wydawnictwo MAG.
- Miner, William Harvey. 2022. *Indianie amerykańscy na północ od Meksyku*. Tłum. J. Marciniak. Września.
- Nawrot-Adamczyk, Izabela. 2021. *Reakcja na wielokrotne wykluczenie. Mobilizacja kobiet indiańskich w Kanadzie w latach 1968-1985*. Kraków: WUJ.
- Wichrowska-Janikowska, Elżbieta. 2022. *Meksyk i Gwatemala. Podróż do świata Majów*. Warszawa: Wydawnictwo Sklep Podróżnika.

2. Indianie na dalszym planie:

- Bergreen, Laurence. 2016. *Poza krawędź świata* Tłum. J. Pyka. Poznań: Wydawnictwo REBIS.
- Bergreen, Laurence. 2022. *W poszukiwaniu imperium. Francis Drake, Elżbieta I i burzliwe początki imperium brytyjskiego*. Tłum. T. Hornowski. Poznań: Wydawnictwo REBIS.
- Gabryś, Marcin. 2022. *Zarys struktury demograficznej trzech północnych terytoriów Kanady: Jukonu, Terytoriów Północno-Zachodnich oraz Nunavut*, w: Kijewska-Trembecka, - Marta (red.). *Pomiędzy Starym a Nowym Światem. Tom dedykowany Profesorowi Adamowi Walaszki*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Galeano, Eduardo. 2022. *Otwarte żyły Ameryki Łacińskiej*. Tłum. Barbara Jaroszczyk; Marek Majchrzak. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Ganczarek, Wojciech. 2021. *Sprzedani. Reportaże z peryferii*. Self Publishing.
- Gawron, Julita (tłum.). 2022. *Saga o Eryku Rudym*. Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka.

- Gawron Julita (tłum.). 2022. *Saga o Grenlandczykach*. Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka.
- Gawrycki, Marcin Florian, 2022. *Historia Hiszpanioli*. Warszawa: MHPRL.
- Gawrycki, Marcin Florian, 2022. *Historia Wenezueli*. Warszawa: MHPRL.
- Liszewska, Ewa. Liszewski, Bogumił. 2022. *Córki Spartakusa. Artemizja, Boudika, Zenobia, Joanna d'Arc, Laskarina Bouboulina, Emilia Plater, Lozen*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy.
- Maeztu, Ramiro de. 2021. *Obrona Hiszpaniad*. Tłum. A. Styczyńska; M. Wójtowicz-Wcisło. Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Molenda, Jarosław. 2022. *Alfred Szklarski – sprzedawca marzeń. Pierwsza biografia twórcy przygód Tomka Wilmowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej.
- Moro, Javier. 2016. *Cesarstwo to ty*. Tłum. M. Raczkiewicz-Śledziwska. Warszawa: Noir sur Blanc.
- Nowak, Jakub. 2022: *To przez ten wiatr*. Warszawa: Wydawnictwo Powergraph.
- Owczarski, Artur. 2022. *Luizjańskie gumbo*. Kielpin: BookEdit.
- Paine, Lincoln. 2022. *Morze i cywilizacja. Morskie dzieje świata*. Tłum. J. Mastelarz; K. Michałowicz; D. Skotarek. Warszawa: PIW.
- Piotrowska, Barbara. 2022. *Meksyk. Opowieści Polki zakochanej w kolibrach, pikantnych tacos i Meksykaninie*. Wydawnictwo Pascal.

Artykuły prasowe:

https://wyborcza.pl/7,75399,29277412,papiez-franciszek-juz-podpisalem-swoja-dymisje.html?_ga=2.70722002.394802203.1671434418-1602713190.1631870786&fbclid=IwAR1qDkj0vGzO8ssIGw5DGVVhzFMxL7_O20-CI9ip7aiEy_DzxAYWNBzw9Nw&disableRedirects=true

https://wyborcza.pl/7,101707,29058733,odmowila-przyjecia-oscara-w-imieniu-brando-czy-byla-oszustka.html?fbclid=IwAR1ScbL5xLNCcVI7D-Yhhzd6UIQ7yMJY7PzEEg02fvFtNeX_tQqJySlIKRM#S.TD-K.C-B.7-L.1.duzy

<https://krytykapolityczna.pl/swiat/cienie-kolonializmu-bieda-w-ameryce-lacinskiej/>

<https://wyborcza.pl/7,75399,29224632,seryjny-morderca-zabijal-tubylcze-kobiety-w-kanadzie-rodziny.html?disableRedirects=true>